Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 90 Kraków, sobota 20 kwietnia 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.
Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 6·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Polska Partja Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi!

Do walki o Demokrację! Do walki o prawa ludowe! Do walki o Socjalizm!

Niech żyje Pierwszy Maj!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Jak co roku, porzucicie w dniu PIERWSZEGO MAJA pracę i wyjdziecie na ulice miast, miasteczek i wsi polskich

W IMIĘ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ SOCJALISTYCZNEJ,
W IMIĘ POKOJU POWSZECHNEGO,
W IMIĘ WOLNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

Jak co roku, połączycie swój wysiłek z wysiłkiem całej MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

W WALCE PRZECIWKO WOJNIE I O BRATERSTWO LUDÓW,
W WALCE PRZECIWKO KAPITALIZMOWI I O SOCJALIZM.

Ale w Polsce dzisiejszej jedno jeszcze zadanie występuje na plan pierwszy, zadanie, które stoi przed polskim Światem Pracy:

TRZEBA OCALIĆ DEMOKRACJĘ!

Musimy ją ocalić za wszelką cenę. Musimy odeprzeć wstecz atak, podjęty przez ZJEDNOCZONE SIŁY REAKCJI pod płaszczykiem „pomajowego“ systemu rządzenia — musimy odeprzeć wstecz tak samo, jak odrzucamy narodową demokrację czy Obóz Wielkiej Polski, jak odrzucamy próby rozbijania ruchu robotniczego ze strony komunistów, czy ze strony „sanacyjnej“ BBS.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

W dniu PIERWSZEGO MAJA dźwigniecie wysoko do góry Wasz stary sztandar bojowy:

POLSKA NIEPODLEGŁA — TO POLSKA LUDOWA!

Państwo Polskie, będące dyktaturą jednostki i biurokracji, Państwo Polskie, będące przeważnie narzędziem zysku dla klas posiadających — to cios śmiertelny, wymierzony w samo serce NIEPODLEGŁOŚCI, to kruszenie podwalin bytu niepodległego.

Będziecie więc manifestowali

PRZECIWKO PROJEKTOWI KONSTYTUCJI BB I PRZECIWKO PROJEKTOWI KONSTYTUCJI NARODOWEJ DEMOKRACJI,
ZA PROGRAMEM KONSTYTUCYJNYM POLSKIEGO OBOZU DEMOKRATYCZNEGO, ZA DROGĄ DO SOCJALIZMU POPRZEZ RZECZPOSPOLITĄ DEMOKRATYCZNĄ.

ROBOTNICY!

W dniu PIERWSZEGO MAJA staną wszystkie fabryki i warsztaty. Na zgromadzeniach i na pochodach postawicie Wasze żądania.

Żądamy:

KONTROLI PAŃSTWOWEJ I SPOŁECZNEJ NAD PRODUKCJĄ!
RZECZYWISTEGO WYKONANIA OŚMIOGODZINNEGO DNIA PRACY!
UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ, OPIEKI NAD INWALIDAMI PRACY!
OPIEKI NAD WDOWAMI I SIEROTAMI PO LUDZIACH PRACY!
SPRAWIEDLIWEJ ZAPŁATY ZA PRACĘ!

WŁOŚCIANIE I ROBOTNICY ROLNI!

Lata upływają, a Wy czekacie wciąż napróżno

NA WYKONANIE REFORMY ROLNEJ,

reformy PRAWDZIWEJ, dokonanej zgodnie z potrzebami Państwa Polskiego, proletarjatu rolnego i służby dworskiej oraz gospodarzy małorolnych.

W dniu PIERWSZEGO MAJA wieś polska powie głośno, że pragnie

SPRAWIEDLIWEGO ROZDZIAŁU PODATKÓW,
REFORMY PODATKU GRUNTOWEGO,
NIEZALEŻNOŚCI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ OD WIELKIEJ WŁASNOŚCI ROLNEJ.

PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Wasza sprawa związana jest nierozerwalnie ze sprawą proletarjatu fabrycznego. Tworzycie wspól nie z nim i wspólnie z masami włościaństwa i robotników rolnych

POLSKI ŚWIAT PRACY,

który tylko wysiłkiem zbiorowym i solidarnym zbudować potrafi Polskę Ludową, obronić Demokrację, przezwyciężyć trudności gospodarcze, otworzyć szeroko wrota na drogę,

WIODĄCĄ DO NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO.

Niech nie zabraknie Was w dniu PIERWSZEGO MAJA na zgromadzeniach i w pochodach, organizowanych pod znakiem POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Gdy podjęliśmy bój o NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI — byliśmy sami jedni w Ojczyźnie. Sami jedni — po latach — wytrzymaliśmy szturm fali komunistycznej. Dzisiaj

„RUSZYŁY SIĘ MILJONY“—

Na atak przeciwko Demokracji i Sejmowi, prowadzony od monarchistów do BBS, na atak przeciwko prawom robotniczym, prawom pracowniczym i przeciwko reformie rolnej, prowadzony przez kapitał, przez banki i przez ziemiaństwo — odpowiadamy

POTĘGĄ NASZEJ SOLIDARNOŚCI, PŁOMIENIEM NASZEJ WIARY W JUTRO ŚWIATA PRACY.

Droga do Socjalizmu — to droga trudna. Wymaga ona, by ją osiągnąć, olbrzymiej pracy i ofiarności olbrzymiej. Grożą nam „zamachami“. NIECH SPRÓBUJĄ! Grożą nam dalszemi próbami rozbijania naszych szeregów. NIECH SPRÓBUJĄ!

My — w dniu PIERWSZEGO MAJA, przerywając pracę i wychodząc na ulice, wyciągamy braterską dłoń do naszych braci NIEMIECKICH, UKRAIŃSKICH, BIAŁORUSKICH I ŻYDOWSKICH w Polsce, wzywamy ich do wspólnej walki

O POLSKĘ - MATKĘ DLA WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU SWOICH OBYWATELI

o wolność, o prawa, o swobodny rozwój kultury i języka dla wszystkich narodów, zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej, o AUTONOMJĘ TERYTORJALNĄ dla ziem o ludności mieszanej lub przeważnie niepolskiej.

Niech dzień PIERWSZEGO MAJA będzie dniem ujawnienia naszej gotowości W OBRONIE DEMOKRACJI, do walki O POLSKĘ LUDOWĄ, która rozpocznie pochód KU POLSCE SOCJALISTYCZNEJ.

PORZUĆCIE PRACĘ! WYJDŹCIE NA ULICE!

Przeciwko „sanacji moralnej“! Przeciwko nacjonalizmowi!

Przeciwko komunistom! Przeciwko zdradzie BBS!

ZA NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ LUDOWĄ!
ZA SOLIDARNOŚĆ WSZYSTKICH LUDÓW!
ZA WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ!
ZA SOCJALIZM!

W jednym szeregu, ramię przy ramieniu, Z KLASOWEMI ZWIĄZKAMI ZAWODOWEMI,

stwierdzimy w dniu PIERWSZEGO MAJA niezłomną wolę polskiego Świata Pracy.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA — NIECH ŻYJE!

Warszawa, w kwietniu r. 1929.

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partji Socjalistycznej

Niepotrzebny program

Pisma zastanawiają się, czy rząd p. Świtalskiego ogłosi swój program i odrazu stawiają pytanie: przed kim właściwie ma go ogłosić, kiedy jedyne do tego kompetentne miejsce: Sejm nie istnieje. Możnaby wprawdzie znaleść i inne sposoby poinformowania opinji publicznej o zamierzeniach rządu, czy to jednak jest potrzebne i czy znajdzie się ktoś — naturalnie poza bezwarunkowymi zwolennikami rządu — ktoby taki program wziął na serjo?

Wiemy przecież, jak ten rząd powstał i co się za nim kryje. Zasadnicze pytanie: czy jest to rząd Rzeczypospolitej czy rząd Józefa Piłsudskiego? Na to pytanie dał poniekąd odpowiedź p. Bartel. On, który formalnie był szefem rządu, w którym marszałek Piłsudski był jednym z ministrów resortowych, powiada: „Służymy wszyscy sprawie publicznej pod rozkazami p. marszałka, pod jego przewodnictwem... życzenia twoje będą dla nas zawsze świętym rozkazem...“ Nikt nie przypuszcza, aby stosunek premjera — Świtalskiego do ministra — Piłsudskiego był inny, aby nowy premjer miał chęć i możność rządzenia wedle swej woli. Dlatego sądzimy, że program jest zupełnie zbyteczny — program już jest: wola jednego człowieka.

Poza tem — zwolennicy i przeciwnicy rządu są zgodni co do tego, że najważniejszem polem działania rządu powinny być sprawy gospodarcze. Na te sprawy decydujący wpływ ma minister skarbu, a ten niby-program swój ogłosił — czynem. Jest nim nakaz do urzędów skarbowych, aby nie kontrolowały w bankach rachunków i wkładów sfer przemysłowo-handlowych, co dotąd praktykowano ze względów podatkowych. Sfery te ogromnie na tę kontrolę narzekały i uważano ją za sekaturę i — tak głoszono — za utrudnienie w gromadzeniu oszczędności. Teraz to ma ustać, a równocześnie p. Matuszewski w swem przemówieniu przy objęciu urzędowania jako naczelny swój obowiązek ogłosił konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Rozumiemy, że jest to zupełnie słuszne i uzasadnione zadanie, jak jednak pogodzić je z robieniem ulg podatkowych — na to wychodzi cytowane wyżej rozporządzenie — w tym kierunku, który gospodarstwu społecznemu przynosi małą, kapitalistom zaś wielką korzyść? Dlaczego nie zaczęto go od tylekroć obiecywanego a nigdy niedotrzymanego obniżenia podatku obrotowego?

Rząd obecny i z tego powodu nie potrzebuje spowiadać się ze swego programu, ileże tworzący go ludzie sami starczą za program. Jeden z nich robił wybory do Sejmu w r. 1928; drugi jest inicjatorem i współautorem projektu zmiany konstytucji, nie mówiąc już o tem, że

już przedtem odsłonił w artykułach w prasie sanacyjnej prawdziwe swe oblicze o profilu — rzymskim; trzeci jest autorem dekretu o ustroju sądów, potępionego przez Sejm, a mimo to wprowadzonego w życie, nie mówiąc o dziwnej roli, jaką odegrał przy mianowaniu głównego komisarza wyborczego; czwarty zdaniem pism sanacyjnych ma specjalną w gabinecie misję: „oczyszczenia" Kas chorych od wpływu socjalistów, tj. zrobienie zamachu na ich autonomję. Czy potrzeba programu na przyszłość, kiedy się zna przeszłość i czyta się, że robota będzie ostra, mimo że potem — zapewne na rozkaz z góry — próbuje się osłabiać pierwsze wrażenie?

Rząd zresztą uwolnił się od ogłoszenia swego programu. Głoszono przecież, że nie było żadnego przesilenia, że nastąpiła tylko „wymiana" paru ministrów — cisami ludzie w większości w gabinecie pozostali, z jakiej więc racji mieliby zapowiadać coś innego, kiedy wszystko zostało po staremu? Tak, zostało po staremu z tą tylko „drobną" zmianą, że element wojskowy, chociażby w cywilnem ubraniu, ma obecnie przewagę, a wojskowi o takim temperamencie i takiej — to nie jest przymówka — młodości muszą, choćby się chcieli wstrzymać, inaczej robić niż starzy, robić z większym impetem i mniej oglądając się na skutki swej roboty. Przecież nikt nie uwierzy, że nowemu rządowi nada ton p. Niezabytowski czy p. Kwiatkowski czy p. Kühn — to nie są ludzie polityczni w tem znaczeniu, w jakiem sanacja rozumie politykę. Oni będą siedzieli w swych gabinetach ministerjalnych, nowi zaś będą pod rozkazem robili politykę — program otrzymają — program otrzymają w formle raportu dziennego, po którym się wydaje rozkaz dzienny.

—ooo—

Zadania gospodarcze, a nieobciążony zapał

„Czas", stanąwszy do dyspozycji pp. pułkowników, stara się odmłodzić na rekruta, przyczem dochodzi może do pewnej przesady: juniora, wkraczającego dopiero w wiek mutacji głosu.

Czytelników swoich, którzy już dawno nie świecą gołemi kolanami (raczej — już czaszkami) usiłuje jednać dla myśli, że znawstwo — to częstokroć balast. Uznaje „Czas", że p. Matuszewski „w sprawach finansowych i ekonomicznych przedstawia się jako biała karta". Mógłby tu conajwyżej dodać, jak na organ BB przystało: „ale nie uprzedzajmy wypadków — poczekajmy co na tej białej karcie przyszłość wypisze"... Tymczasem organ konserwatywny bez potrzeby ryzykuje takie zdanie:

> „W danych warunkach — i jeżeli przyjmiemy hipotezę, że p. Matuszewski ma spełnić w ministerstwie skarbu pewną misję — trzeba uznać ten brak obciążenia przeszłością, jako czynnik dodatni. Wolny od wszelkiej doktryny, nie skrępowany żadnym balastem uprzedzeń czy względów partyjnych lub teoretycznych — może p. Matuszewski poświęcić się kierownictwu swego resortu z całą energją i zapałem — swego wieku, swej znanej inteligencji i swojej dobrej woli".

A oto francuski imiennik „Czasu" — „Le Temps" przynosi korespondencję z Ameryki, w której jego informator z satysfakcją stwierdza, że Hoover, będący sam wybitnym znawcą spraw państwowych (już za prezydenta Hardinga piastował tekę handlu), postarał się zebrać dokoła siebie takie grono, którego członkowie „w zupełnem porozumieniu ze swoim szefem (w Ameryce istnieje system prezydencjonalny) byliby kompetentnymi współpracownikami".

Korespondent kreśląc sylwetki wszystkich członków nowego gabinetu, zatrzymuje się dłużej nad osobą Stimsona, byłego gubernatora Filipin, chociaż sam Hoover w sprawach dotyczących polityki zagranicznej reprezentuje wysoką powagę; następnie — przy tece skarbu zatrzymał Hoover Mellona, uważając, że ten finansista o wypróbowanych dyplomatycznych zdolnościach jest mu nieodzowny na okres ważnych konferencyj ekspertów finansowych w Paryżu...

Nie będziemy za owym korespondentem wymieniali innych nazwisk.

Widocznie opinja „Czasu", że „brak obciążenia przeszłością" i zapał są właśnie cenną dlań rekomendacją (nawet „w sprawach finansowych i ekonomicznych") jeszcze nie wszędzie się przyjęła jako nowoodkryta teorja. Ale zwłaszcza Amerykanie są niechętni nowym ideom, przychodzącym ze starego lądu.

Sprawy partyjne

—o—

Na zgromadzeniu ludowem w Płaszowie w dniu 14 bm. referował sprawy samorządowe tow. rm. Józef Wójcik.



W NIEDZIELĘ 21 KWIETNIA O GODZINIE 11 PRZEDPOŁUDNIEM W SALI TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

KU CZCI

Śp. tow. JANA ENGLISCHA

PROGRAM:

1. Marsz Szopena — orkiestra symfoniczna „Hejnału".
2. Przemówienie znakomitego powieściopisarza tow. senatora **Andrzeja Struga**.
3. Chór Lutni Robotniczej.
4. Przemówienie tow. dra **Emila Bobrowskiego**.

W części artystycznej przyrzekł łaskawy współudział prof. **Bolesław Kopystyński**, oraz RTM „Hejnał". Ponadto odbędą się solowe produkcje muzyczne.

Bilety wstępu w cenie od 20 groszy do 1 zł. **za miejsca siedzące**, zaś za loże od 3 do 5 zł. do nabycia w Sekretarjacie Związku użyteczności publicznej przy ul. Dunajewskiego 5 II p. front u tow. L. Kustowskiego przedpołudniem od godziny 10 do 1 i popołudniu od godziny 5 do 8 wieczór.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY KRAKOWSCY PRZYBĄDŹCIE MASOWO NA AKADEMJĘ, BY DAĆ WYRAZ SWEJ CZCI DLA ŚWIETLANEJ PAMIĘCI TOW. JANA ENGLISCHA.

OKR PPS Kraków-miasto.
Rada Związków Zawodowych.
Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Zmiany

USTĄPIENIE PODSEKRETARZA STANU

W najbliższym czasie ustąpi ze stanowiska podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. **Jaroszyński**, na którego miejsce powołany zostanie pułkownik **Pieracki**. Dr. Jaroszyński obejmie prawdopodobnie stanowisko dyrektora Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, opróżnione wskutek śmierci Wł. **Mecha**.

NOWY SENATOR

Państwowa komisja wyborcza ogłasza, że w miejsce senatora dr. Jerzego Mikłaszewskiego — (Stronnictwo chłopskie) wchodzi do Senatu z listy Nr. 10 p. Józef **Dudek**, rolnik zamieszkały w powiecie lwowskim.

NASTĘPCA PUŁKOWNIKA BOERNERA

W miejsce mianowanego ministrem poczt płk. Boernera stanowisko naczelnika Wydziału wojskowego w ministerstwie przemysłu i handlu ma objąć dotychczasowy jego zastępca major Kandel.

NASTĘPCA PUŁKOWNIKA PRYSTORA

Szefem biura personalnego w ministerstwie spr. wojskowych mianowany został major Kominkowski, który równocześnie będzie pełnił funkcje szefa personalnego w generalnym inspektoracie armji. Na stanowisko szefa gabinetu marszałka Piłsudskiego po pułkowniku Prystorze ma być powołany major Wende.

Konfiskata za konfiskatą

Ostatni numer **„Chłopskiej Sprawy"** organu Stronnictwa Chłopskiego wychodzącego w Krakowie został wczoraj po raz czwarty skonfiskowany za umieszczenie art. posła Pluty pt. **„Dokąd my idziemy"**. Poprzedni numer został skonfiskowany za trzy artykuły omawiające bieżące sprawy polityczne.

Drugie wydanie „listu Zinowjewa"

Pamiętamy, że przy wyborach w Anglji w r. 1925 konserwatyści zwycięstwo swe zawdzięczali w znacznej mierze ogłoszeniu t. zw. „listu Zinowiewa". Był to rzekomy list ówczesnego szefa Międzynarodówki komunistycznej Zinowiewa do komunistów angielskich, wzywający ich do agitacji w armji angielskiej, do utworzenia w niej „jaczejek" komunistycznych. List ten ogłosił wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Gregory, korzystając z nieobecności ówczesnego szefa rządu i ministra spraw zagranicznych MacDonalda, który objeżdżał kraj dla agitacji wyborczej. Nawiasem mówiąc, ów Gregory został w dwa lata później napędzony z urzędu, ponieważ okazało się, że nadużywał swego stanowiska dla spekulowania na giełdzie.

„List Zinowiewa" zrobił swoje: „Człowiek z ulicy", tj. przeciętny obywatel angielski przestraszył się, że komunizm wkrótce opanuje Anglję, a że prasa konserwatywna pisała ciągle, że partja pracy sympatyzuje z komunistami, wyborcy małomieszczańcy odwrócili się od niej i w ten sposób konserwatyści zwyciężyli. Wkrótce jednak zaczęto twierdzić, że „list Zinowiewa" jest fałszerstwem, a obecnie istnieje już co do tego pewność, gdyż — jak o tem pisaliśmy — przed kilku tygodniami aresztowano w Berlinie szajkę fałszerską złożoną z emigrantów rosyjskich, która fabrykowała różne „dokumenty" kompromitujące konserwatystów ,między innemi i ów „list Zinowiewa".

Rząd konserwatywny, stojąc obecnie w ogniu wyborczym, próbuje znowu podobnego środka dla nastraszenia wyborców i odciągnięcia ich od partji pracy. Tym razem nie operuje już fałszywemi listami, ale robi to w bardzo sprytny sposób. Mianowicie przed kilku dniami ogłoszono, że w londyńskiej dyrekcji policji (Scotland Yard) odkryto nadużycia kilku urzędników polegające na tem, że zdradzali oni „obcym agentom" różne tajemnice wojskowe. Dodaje się odrazu, że wśród tych urzędników było kilku naturalizowanych Anglików, tj. obcych obywateli, którzy otrzymali obywatelstwo angielskie a potem urzędy w policji.

Rozumie się, że każdy może się domyśleć, że tymi „obcymi agentami" są wysłannicy sowietów i że zdrada tajemnic wojskowych została dokonana na rzecz i za pieniądze sowietów. Obywatel angielski musi być przekonany, że sowiety ciągle spiskują przeciw bezpieczeństwu jego państwa, a ponieważ partja pracy oświadcza się za podjęciem stosunków z sowietami, więc ona „popiera" szpiegów i zdrajców Anglji — nie głosujcie zatem na kandydatów partji pracy.

Gra jest zbyt przejrzysta, aby odrazu nie została rozpoznaną jako intryga, jako środek nieuczciwej agitacji wyborczej. Cisami konserwatyści, którzy straszą Anglików niebezpieczeństwem bolszewickiem, pocichu robią z sowietami interesy — przed kilku dopiero dniami była w Moskwie wielka delegacja przemysłowców angielskich dla zbadania, na jakiej podstawie można z sowietami zawrzeć umowę o wielkie dostawy i roboty przemysłowe. Czego jednak się nie robi dla ochronienia się przed klęską! Konserwatyści czują, że wybory obecne poważnie zagrażają ich rządom i dlatego uciekają się do najbrudniejszych środków, aby skompromitować przeciwnika. Że przytem kompromitują swoje własne urzędy i swych wysokich urzędników, co sobie z tego robią? Po wyborach powie się, że to była „pożałowania godna omyłka".

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Sytuacja w Rosji sowieckiej

1. Przemysł

Nie ulega żadnej wątpliwości, że sowiety przeżywają znowu bardzo ostry kryzys. Przedewszystkiem — **gospodarczy:** brak towarów na wsi, aprowizacji w mieście, wprowadzenie ponowne kartek aprowizacyjnych, kryzys wywozu zbożowego, zmniejszenie zasiewów i t. d. Tow. Dan w marcowym zeszycie **„Kampfu"** charakteryzuje obecną sytuację, jako **bardzo krytyczną**, nawet jako — **początek końca.**

Warto tedy przyjrzeć się obecnemu stanowi gospodarki bolszewickiej. Zwłaszcza, że dla nas, socjalistów, eksperymenta i klęski bolszewickie **mają wielkie znaczenie:** uwypuklają trudności gospodarki uspołecznionej i są bardzo **ważnem ostrzeżeniem.** Przy tej sposobności jeszcze raz gorąco polecamy książkę mieńszewika **Jugowa** (po rosyjsku i niemiecku) o **„Gospodarce Rosji Sowieckiej".** Znakomita, zwięzła praca. Będziemy nieraz korzystali z jej wywodów. Kolejno obejrzymy główne działy gospodarki sowieckiej, zaczynając od **przemysłu.** Oczywista, ten przegląd musi być szematyczny i pobieżny.

W pierwszym okresie (przed NEP-em. 1917—1921 r.) przemysł w rękach bolszewików **szybko upadał.** Wartość produkcji za rok 1920 wynosi zaledwie 17 procent wartości z roku 1913, z okresu przedwojennego. W niektórych działach ten przemysł spada jeszcze niżej — produkcja miedzi daje np. 0,001 procent przedwojennej, czyli całkiem niemal była zniszczona. Wprowadzenie NEP-u w roku 1921, czyli **częściowa odbudowa kapitalizmu,** stosunkowo szybko zaczęło podnosić produkcję. — Obecnie zbliża się ona mniej-więcej do okresu przedbolszewickiego. Należy zważyć, iż porównywanie z rokiem 1913 nie jest słuszne, **jest tendencyjne,** bo w wielu działach produkcja „przedbolszewicka" osiągnęła swoje „maksimum" nie w roku 1913, lecz w 1915 lub 1916. Obecnie w niektórych działach (węgiel, nafta) produkcja doszła lub przewyższała przedwojenną, w innych (metal) niezawsze.

Trzeba jednak pamiętać, iż **ludność szybko rośnie,** i w rezultacie, pomimo wzrostu produkcji, nie tylko nie obserwujemy uprzemysłowienia kraju, lecz — odwrotnie — obserwujemy raczej **„agraryzację"** (urolnienie). Ciężar gatunkowy proletarjatu przemysłowego **zmniejszył się.** W roku 1913 w przemyśle, handlu itd. pracowało 14 osób na 100, a 77 w rolnictwie. W roku 1928: 10 i 87.

Jednocześnie niezmiernie szybko rośnie **bezrobocie,** bo słaby wzrost przemysłu nie może „wessać" tak zwanej **zbytecznej ludności wiejskiej.** — Obecna liczba bezrobotnych — dwa miljony. W r. 1931 ta liczba wedle bolszewickich obliczeń wyniesie aż trzy miljony.

Złudzeniem jest przypuszczenie, iż bolszewicki przemysł nadal będzie się rozwijał w szybkiem tempie. — Napotyka bowiem niezmiernie poważne **trudności.**

Wymienimy np. **zagadnienie surowca.** Bawełny Bolszewja produkuje półtora raza mniej, niż przed wojną, lnu zaś tylko 70 procent, a przytem dużo lnu wywozi — dla naprawy bilansu. Dalej wymieńmy dający się obserwować brak **ukwalifikowanych sił roboczych** — pomimo przytoczonego bezrobocia. Następnie — brak odpowiednich sił kierowniczych — wśród „czerwonych" dyrektorów. Jeśli zaś uprzytomnimy sobie, że 98 procent przemysłu t. zw. „cenzusowego", to znaczy z liczbą robotników ponad 30, jeśli niema motoru i ponad 30 z motorem — zostało upaństwowione, to znaczy jest kierowane przez państwo, zrozumiemy, co znaczy **kiepskie kierownictwo.** Prześladowania technicznego personelu — przypomnimy słynny proces „Szachtyński" — oczywiście jeszcze bardziej utrudniają kierownictwo. To też skandale z wielkiemi inwestycjami idą jeden za drugim: — dość przypomnieć olbrzymią inwestycje **„Dnieprostroj" i jej osobliwe losy.**

Ale główne trudności tkwią gdzieindziej. Najważniejsze to, iż dotychczasowy wzrost przemysłu przy NEP-ie, którym tak pysznią się bolszewicy, odbywa się głównie na gruncie starego, **przedwojennego aparatu,** to znaczy starych fabryk i maszyn. Mniejsza już o to, że jest przestarzały i nie odpowiada wymogom współczesnym; i nawet o to, że nieraz jest przystosowany do innego rodzaju wytwórczości, niż ta, która obecnie jest wymagana. Najgorsze to, iż ten „aparat" jest bardzo **zniszczony** i daje w rezultacie słabą wydajność, a więc i **wysokie koszta produkcji.**

Tajemnica wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy tkwi właśnie w starym „aparacie". Nie mogąc stworzyć nowego, bolszewicy starają się obciążyć gruntowniej stary, i dlatego zamiast dwóch szycht po ośm godzin, wprowadzają w przemyśle włókienniczym trzy szychty po siedem godzin. Robotnikom życia to wcale nie ułatwia. Albowiem np. warunki mieszkaniowe nie są dostosowane, i zaprowadzenie trzech szycht uniemożliwia poprostu życie w domach robotniczych: jedni wstają, drudzy wracają i t. p.

Łatwo pojąć, zastanowiwszy się nad zagadnieniem „aparatu", że tu powstała kolosalnej wagi **kwestja kapitału.** — **Jest to właściwie decydująca kwestja.** Skąd wziąć kapitał na odnowienie starego „aparatu" i powiększenie, na inwestycje?

Przemysł bolszewicki pracuje **kosztem chłopa,** rzecz niezwykłej wagi. Odbywa się to w formie **przymusowych tanich cen na zboże;** w formie wysokich cen na produkty przemysłowe, i w formie znacznych dopłat budżetowych do przemysłu. — Wysokie ceny wywołują tak zwane „nożyce" między cenami na produkta przemysłowe, a rolnicze, i rozgoryczenie chłopów. Inna rzecz, że „etaty" zarządów państwowego przemysłu są ogromne; swą „kosztownością i niedołęstwem podnoszą koszta produkcji. Produkty sowieckie są nietylko 2—3 razy droższe od zagranicznych (to można byłoby objaśnić technicznem zacofaniem), lecz są 1 i pół do 2 razy droższe od rosyjskich przedwojennych i naogół zato — znacznie gorsze...

A przy tem wszystkiem wieś nie dostaje towarów przemysłowych, których gwałtownie potrzebuje — i reaguje na to niesprzedawaniem zboża, a nawet pomniejszeniem zasiewów. Ta **dysproporcja** między popytem na wsi a podażą przemysłu jest coraz groźniejsza.

W ciągu czterech lat ostatnich państwo włożyło do przemysłowego kapitału zakładowego 3 i pół miljarda rubli. Lecz jest to kropla w morzu, zwłaszcza, że ostatnie inwestycyjne wydatki (np. na „Dnieprostroj") są tego rodzaju, że uwydatnią się w zwiększonej podaży towarów dopiero za szereg lat.

Słowem, **zagadnienie kapitału jest kwestją życia i śmierci.** Wewnętrzne gromadzenie kapitału w kraju jest — w rękach prywatnych — minimalne. Napięcie podatkowe zaś, wedle opinji samych bolszewików jest tego rodzaju, że powiększyć go niepodobna. Cóż więc czynić?

Stąd — **tęsknota do kapitału zagranicznego.** Stąd ostatnia gorąca mowa **Piatakowa** do delegacji przemysłowców angielskich. Stąd nowa polityka koncesyjna, która nawet przedsiębiorstwa **gminne** gotowa jest oddać zagranicznym kapitalistom. Ale, jak wiadomo, kapitał zagraniczny **jest wrażliwy** i uważa sowieckie gwarancje **za niedostateczne.**

Stąd **położenie bez wyjścia. Tow. Jugow** powiada, że sytuacja znalazła się **w ślepej uliczce utopizmu.** Rosja, chłopska, zniszczona, mało kulturalna, gospodarczo zacofana nie może wytrzymać **całkowitego upaństwowienia przemysłu.** Należy, jego zdaniem, przystąpić do częściowego odspołecznienia produkcji, i w rękach państwa zatrzymać tylko część wielkiej produkcji. Zwłaszcza, że ani poziom zarobków, ani dyktatura dyrektorów na fabrykach i tak nic wspólnego z socjalizmem nie mają.

Osobno omówimy sytuację **w rolnictwie.**

Wiadomości polityczne

—o—

WALKA O REPARACJE

Rzeczoznawcy głównych mocarstw-wierzycieli Niemiec wysłuchali relacyj przedstawicieli państw, drobnych wierzycieli Niemiec w komisji odszkodowań, a mianowicie: Grecji, **Polski,** Portugalji, Rumunji i Jugosławji, którzy wyjaśnili stanowiska swych rządów w kwestji spłat niemieckich oraz oddziaływania ich na budżety odnośnych państw. Pozatem wzmiankowani przedstawiciele państw i mniejszych wierzycieli udzielili wyjaśnień co do innych dziedzin ich stosunków finansowych z Rzeszą. Rzeczoznawcy zwrócili się do wzmiankowanych przedstawicieli z zapytaniem, czy rządy ich byłyby skłonne **do poczynienia ustępstw** co do wysokości ich wierzytelności i czy zgodziłyby się na świadczenia w naturze. „Berliner Ztg." am Mittag" donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach amerykańskich utrzymują się pogłoski, jakoby prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht miał zaproponować ustalenie niemieckich rat rocznych na sumę 500 milj. dolarów (2'1 miljarda marek), na okres 37 lat. Dziennik podkreśla, iż oferta dra Schachta obracać się miała w tych granicach, aczkolwiek oznaczałoby to zmniejszenie niemieckich rat rocznych o 400 milj. marek. Ze strony miarodajnych czynników kładą nacisk na to, iż propozycja Schachta nie będzie miała charakteru oferty formalnej i przeznaczona będzie tylko jako **materjał do dyskusji** w toku obrad konferencji.

NORWEGJA NIE WPUSZCZA TROCKIEGO

Donoszą z Oslo, iż rząd norweski odrzucił prośbę, wniesioną przez partję robotniczą oraz socjalistyczne związki zawodowe o zezwolenie na przyjazd Trockiego do Norwegji.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Pomiędzy młotem a kowadłem

W sprawie mięsa wwożonego do miast

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Łódź, 10 kwietnia.

Rozporządzenie prezydenta Rzplitej z marca ub. r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, niewątpliwie bardzo pożądane i pożyteczne z ogólnego punktu widzenia, wywołało przecież w niektórych miastach polskich zastrzeżenia i odruchy protestu. Rozporządzenie to naruszyło **bowiem prawa samorządów tych miast, które posiadają własne bądź koncesjonowane rzeźnie**, ponieważ zwolniło mięso przywożone, zbadane na miejscu przez lekarza weterynaryjnego, od ponownego badania na terenie zainteresowanych miast. Władzom miejskim pozostawiono jedynie prawo sprawdzenia znaków kontroli i ich zgodności ze świadectwem pochodzenia mięsa, bez możności wszakże pobierania opłat za te czynności. Powtórnemu badaniu podlegać musi jedynie mięso skontrolowane po raz pierwszy przez t. zw. oglądaczy, a nie lekarzy weterynaryjnych i w tym wypadku rzeźniom przysługuje prawo pobierania odpowiednich opłat.

Wprowadzenie w życie powołanego rozporządzenia w całej rozciągłości obecnego brzmienia, bez uwzględnienia specjalnych warunków rzeźniano - weterynaryjnych w niektórych miastach polskich, spowodowaćby musiało nietylko poważne straty materjalne dla samorządów, lecz naraziłoby je również na bardzo uciążliwe konflikty, wynikające z rozbieżności pomiędzy ustawą ogólną a zastrzeżonemi w koncesjach przywilejami prawa prywatnego.

Co się tyczy miasta **Łodzi**, znalazło się ono właśnie pośród zaznaczonych wyżej trudności, koncesja bowiem dla „Tow. Budowy Rzeźni", eksploatującego od roku 1899 rzeźnię miejską, przewiduje, iż wszelkie mięso wwożone do Łodzi podlega bezzwłocznie kontroli weterynaryjnej w tej rzeźni, pobierającej za swe czynności przewidziane w koncesji opłaty. Mimo, że te uprawnienia koncesyjne rzeźni miejskiej potwierdzone zostały dekretem z dnia 16 listopada 1918 r. w sprawie zachowania przywilejów koncesyjnych, nadanych przez władze zaborcze bądź okupacyjne, artykuły 15 i 18 rozporządzenia z 22 marca 1928 roku pozbawiają koncesjonarjuszów rzeźni miejskiej praw nabytych, wywołując jednocześnie dla nich bardzo poważne straty materjalne. Ponieważ gmina miejska partycypuje w dochodach rzeźni do wysokości 22'11% wpływów brutto te straty rzeźni wywołać muszą w odpowiednim stopniu **uszczerbek dla finansów miejskich**, wobec czego magistrat nie może pozostać obojętnym.

Nietylko o to zresztą chodzi. Zagrożony w swych prawach i zyskach koncesjonarjusz, t. j. „Tow. Budowy Rzeźni" zastrzegło sobie wobec magistratu, iż w razie stosowania postanowień ustawy, **zażąda od miasta pokrycia strat**, z racji pozbawienia rzeźni części dochodu, osiąganego z przywileju badania całego, będącego w obrocie na terenie miasta — mięsa.

W tych okolicznościach magistrat znalazł się w sytuacji wielce niewygodnej, z której wyjściem mogłyby być tylko dwie alternatywy: albo nieprzestrzeganie postanowień rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. co do zwolnień od ponownego badania mięsa w rzeźni łódzkiej, albo też — stosowanie tych postanowień, co jest równoznaczne z pogwałceniem przysługujących koncesjonarjuszowi praw i przywilejów.

W razie wyboru alternatywy pierwszej miasto znalazłoby się w drażliwej i pod względem administracyjno-prawnym pozycji, której konsekwencje nie mogłyby być w żadnym razie dla miasta pożądane. W wypadku drugim — prócz strat pieniężnych, miasto uwikłane zostałoby w kosztowny niewątpliwie proces.

Jak się dowiadujemy, władze centralne, wzięły jednak pod uwagę komplikacje rzeźniane, wynikające w niektórych miastach w związku z rozporządzeniem z dnia 22 marca 1928 roku i **wstrzymały jego wprowadzenie w życie aż do ostatecznej w tym względzie decyzji ministerstwa rolnictwa.**

Korzystając z tej zwłoki, magistrat miasta Łodzi — niezależnie od poczynionych już przez koncesjonarjuszów rzeźni kroków — zamierza wystąpić do ministerstwa rolnictwa o wyjęcie Łodzi z pod działania sprzecznych z koncesją artykułów ustawy. Ponieważ i inne miasta polskie, znajdujące się w analogicznem położeniu podjęły również akcję zapobiegawczą, należy się spodziewać, że powołane organa państwowe, uwzględniając zarówno stan prawny sprawy, jak aktualne trudności gospodarki finansowej miast, nie pozwalające im na żadne uszczuplanie dochodów, **znajdą właściwy sposób rozstrzygnięcia konfliktu**, bądź przez znowelizowanie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, bądź też przez unormowanie w drodze rozporządzenia wykonawczego kwestyj niezbędnych wyjątków od ogólnych norm rozporządzenia.

Wybitne głosy amerykańskie

przeciwko szykanom emigracyjnym

Jak głoszą wieści z Ameryki, prezydent Hoover ma być przeciwnikiem drakońskich ograniczeń odnośnie do immigracji. Być może, że w związku z tem rozpoczęła się w Ameryce dyskusja, która może spowoduje pewne oprzytomnienie tych szowinistów, którzy — bez względu na to, skąd swój ród wywodzą — nazywają siebie stoprocentowymi Amerykanami i troszczą się o to, ażeby nie zanieczyszczać rasy amerykańskiej ustawicznym dopływem krwi obcej.

Jak wiadomo, obecne ograniczenia są nierównomierne dla wszystkich narodowości: teraz w modzie są „nordyskowie" — wychodźcy z północy, z krajów skandynawskich oraz z Anglji. Otóż w sprawie zarówno przeszkód, stawianych obcym emigrantom, jak i podziału ich na pożądanych i niesympatycznych zabierają głos i przedstawiciele nauki, tłomacząc owym szowinistom, że ich uprzedzenia do Europy, czy do przybyszów z pewnych jej krajów nie wytrzymują krytyki.

Ostatnio bardzo rozumnie i zarazem zręcznie wystąpił prezydent uniwersytetu wisconsińskiego Gleen Frank. Podniósł on, że niechęci wobec różnorodnych przybyszów bywały w różnych okresach zmienne. Benjamina Franklina np. denerwowało gromadne osiedlenie się Niemców w Pennsylwanji — obawiał się, że staną się oni czynnikiem giermanizującym. Dzisiaj potomkowie tych Niemców nie chcą dopuszczać do lądowania Włochów lub Polaków. W r. 1837 narzekano w Nowym Jorku, że „nawet Anglicy, chociaż lepsi od Irlandczyków, nie mogą się pozbyć zwyczajów swojego kraju". — Przeciwko Niemcom, Anglikom, Irlandczykom występowano gwałtownie przed 80 laty... Co więcej, używano wówczas tych samych argumentów, jakiemi dziś się szermuje przeciwko immigrantom z południowej lub wschodniej Europy...

Zapowiadana rejestracja nowych przybyszów i naturalizowanych obywateli zaczyna się również nie podobać rozumniejszym Amerykanom. Jeden z nich, znany pisarz Curran, w takiem ją przedstawia świetle:

„Jeżeli ktoś jest szczęśliwym ojcem, lub matką pół tuzina dzieci, chłopców i dziewcząt, a potem w dobroci swego serca bierze pod swą opiekę i adoptuje sierotę z ulicy, to jak będzie tę sierotę traktował? Czy zawiesi dzwonek na szyi sieroty, tak, aby wszyscy domownicy wiedzieli, że dziecko to nie należy do rodziny i by się strzegli tego dziecka za zbliżeniem się głosu dzwonka; czy też otoczy to przybrane dziecko opieką narówni ze swemi dziećmi i wychowywać je będzie tak, jak i swoje, do czasu, aż wyrośnie i samo w świecie da sobie radę?"

W każdym razie takie głosy, o ile nawet nie wpłyną doraźnie na uchwały Kongresu, kładą pewną tamę tym prądom szowinistycznym, które obecnie ogarniają Amerykę, a które — co **dla Polski posiadającej taką ogromną ilość uchodźców, poszukujących pracy nie jest obojętnem** — zadecydowały właśnie o powściągnięciu nowych rzesz emigracyjnych w tym kierunku.

SKŁADKI

—o—

UCZESTNICY VIII KURSU DLA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH zamiast wieńca na trumnę śp. senatora Englischa zł. 30.50 na Tow. Przyj. Dzieci.

NA TOW. PRZYJ. DZIECI. Zamiast kwiatów na trumnę śp. sen. Englischa Związek tramwajarzy zł. 50.

W **sobotę 20 kwietnia** o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS

OKRĘGU KRAKÓW-MIASTO

z porządkiem dziennym:

1) **Sytuacja polityczna** — referent tow. posel **M. Mastek.**
2) Sprawy samorządowe — referent tow. dr. **J. Rosenzweig.**
3) **1 Maj** — referent tow. **W. Wohnout.**
4) **Sprawy organizacyjne.**

Wzywamy wszystkich członków konferencji okręgowej o niezawodne i punktualne przybycie.

OKR PPS Kraków-miasto.

Z życia robotniczego

GROŹBA ZAMKNIĘCIA KOPALNI „KRYSTYNA"

Zarząd kopalni węgla „Krystyna" w Tenczynku już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zamknięcia tejże, uzasadniając ten krok rzekomą nierentownością wydobywania. Na kopalni zatrudnionych jest około 400 pracowników tak, że wraz z rodzinami około 2.000 głów pozostanie przez zamknięcie kopalni bez chleba.

Kilka interwencji posłów PPS i władz górniczych i politycznych spowodowały **odroczenie zamknięcia**, obecnie jednak wbrew danym przyrzeczeniom dyrekcja kopalni **zarządziła wydobywanie materjałów i maszyn na powierzchnię**, chcąc w ten sposób uniemożliwić zbadanie przez komisję geologiczną istniejących pokładów. Zarząd kopalni wykazuje zbyt wysokie koszta produkcji, zainteresowani pracownicy twierdzą jednak, że koszta są znacznie niższe a produkcję podrażą kolosalnie sztab urzędników drogo opłacanych.

W tej sprawie przeprowadził ponowną interwencję w okr. urz. górniczym i u p. wicewojewody w Krakowie tow. poseł **Mastek** wraz z delegacją górników w dniu 17 bm., domagając się spowodowania zaniechania wydobywania materjałów i maszyn na powierzchnię i utrzymania kopalni w ruchu. W województwie oświadczono delegacji, **że istnienie kopalni jest przesądzone** z powodu wykazanej nierentowności, uspokojono jednak górników, **że praca dla nich została zabezpieczoną w innych kopalniach lub okolicznych przedsiębiorstwach.**

Zobaczymy, czy faktycznie ludzie ci dostaną zajęcie, czy też rzuceni zostaną wraz z rodzinami przez zwinięcie jeszcze jednego warsztatu pracy na pastwę głodu, powiększając rzesze bezrobotnych. — Okoliczne miejscowości pozbawione zostaną możliwości korzystania pod względem gatunkowym, z dobrego węgla i zmuszone będą zaopatrywać się w węgiel gorszy.

Takie są oto metody różnych towarzystw i właścicieli kopalń, którzy, nieprzyzwyczajeni do małych zysków, zamykają jeden warsztat pracy po drugim, rzucając długoletnich pracowników na pastwę losu, tworząc i powiększając kadry bezrobotnych, by głodem zmusić robotników do pracy na gorszych warunkach. Cóż na to władze państwowe centralne? Wobec możnych okazują bezsiłę lub bronią wyraźnie kiesy kapitalistów, zaś szarym masom wolno w okresie t. zw. sanacji przymierać i ginąć z głodu.

1 MAJ!

DO KOMITETÓW MIEJSCOWYCH I POWIATOWYCH PPS

Komitety Partyjne winny jak najszybciej przesłać zamówienia na referentów na **zgromadzenia majowe** do Rady wojewódzkiej PPS, Kraków ul. Dunajewskiego 5, II piętro, tel. 23-14.

Za Radę Wojewódzką PPS w Krakowie:

Sekretarz: **R. Szumski.** Przewodniczący: **Z. Klemensiewicz.**

BACZNOŚĆ ZARZĄDY ORGANIZACYJ!

Wzywa się zarządy organizacyj i towarzyszów, aby listy komitetu majowego zwrócili najdalej do 25 bm. w sekretarjacie OKR PPS Kraków-miasto ul. Dunajewskiego 5 II p.

OKR PPS Kraków-miasto.

KRONIKA

Kraków, 19 kwietnia.

TUR

Przegląd

PRACY ZIMOWEJ TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE

odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 6.30 wieczorem w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5, II. p.

PROGRAM:

1) Zarys pracy TUR ubiegłej zimy. Towarzysz Korolewicz.
2) Zbiorowy odczyt pt. **„Program PPS“** wygłoszą członkowie **„Kółka samokształcenia“**.
3) Próbne czytanie gazety pod kierunkiem tow. Drobnera.
4) **Chór Młodzieży TUR „Zwierzyniec“**, odśpiewa szereg pieśni robotniczych.
5) **Popis Kółka Mandolinistów TUR.**
6) **Deklamacja chóralna.**
7) Ogłoszenie zwycięzców **turnieju szachowego.**
8) **Teatr TUR** odegra akt. V „Przez Krew“ z „Eros i Psyche“ Jerzego Żuławskiego. Przedstawienie poprzedzi prelekcja tow. **Dr. Szymańskiej.**

Zarząd TUR zaprasza członków partji i wszystkie organizacje zawodowe do wzięcia udziału w wieczorze. Zaproszenia rozesłał sekretarjat TUR. Bilety wstępu w cenie od 1 zł. 50 gr. do 50 gr. do nabycia w sekretarjacie TUR. przy ul. Dunajewskiego l. 5, III. p.

—ooo—

Z POSIEDZENIA KOMISJI DLA M. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. Na posiedzeniu komisji Rady miasta dla M. Zakładów przemysłowych uchwalono odstąpić przygotowanie sprawy oddania sprzedaży wapna wyprodukowanego przez M. Zakłady ceramiczne firmie „Centro-Wapno“ wybranemu subkomitetowi, który równocześnie ma się też zająć zbadaniem ofert na dostawę mechanicznych urządzeń do wyrobu płyt betonowych o wysokiej wytrzymałości i przedstawić odpowiednie wnioski odnośnym czynnikom Zarządu miasta.

OŚWIETLENIE ULIC KRAKOWA. W poniedziałek 15 bm. oświetlono poraz pierwszy lampami elektrycznemi dalsza połać dzielnicy Warszawskiej, mianowicie: drugą część Al. Królewskiej 11 lampami, ul. Żmujdzką 7, ul. Żytnią 4, ul. Czerwoną 2, ul. Wiśniową 2, ul. Duchacką 5, ul. Wileńską 5, ul. Celerowską 13, ul. Sadową 4; razem 53 lamp.

RUCH LUDNOŚCI. W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie **małżeństw 231** (w styczniu 140), w tem chrześcijańskich 194 (101). **Urodziło się** żywo dzieci 367 (375) nieślubnych 72 (73), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 10 (19). Wśród żywo urodzonych było chłopców 183 (207). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 319 (338), z czego miejscowych 238 (258). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 148 (167). — Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 60, na choroby organiczne serca 31 i na nowotwory 31. Wśród zmarłych było chrześcijan 251 (w styczniu 272).

STUDENT AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH POWIESIŁ SIĘ W JEJ GMACHU. Wczoraj koło południa wezwano pogotowie ratunkowe do gmachu Akademji Sztuk Pięknych przy pl. Matejki, gdzie w jednej z sal znaleziono wiszącego na framudze jakiegoś młodzieńca, nie dającego już żadnych oznak życia. Okazało się, że jestto student pierwszego kursu Akademji Sztuk Pięknych, Bolesław Hlawaty (lat 22) z Kolomyi. Popełnił on samobójstwo przez powieszenie. Ciało denata po stwierdzeniu przez lekarza śmierci przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa niewiadomy.

ROBOTNIK POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. Na szosie z Podgórza do Borku Fałęckiego pędzące auto potrąciło 63-letniego Edwarda Lisowskiego, robotnika. Doznał on ogólnych kontuzyj na całem ciele. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł Lisowskiego do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu pod L. 10 przy ul. Rejtana w zamiarze samobójczym 55-letnia Franciszka Schreiberowa zażyła większą dozę weronalu. Wezwany lekarz pogotowia po przyprowadzeniu do przytomności desperatki przewiózł ją w groźnym stanie do szpitala.

ZAOPATRZYLI SIĘ W MĄKĘ. Grawer Regina, kupcowa, zam. przy ul. Siennej 14, zgłosiła w policji, że skradziono jej z niezamkniętej sieni domu 100 kg. mąki wartości 55 zł.

WÓZ Z SIANEM POWODEM WSTRZYMANIA RUCHU TRAMWAJOWEGO. Wczoraj w południe wóz ze sianem wywrócił się na torze tramwajowym przy ul. Stradom, przez co ruch tramwajowy został wstrzymany. Dopiero wezwana straż pożarna usunęła zawadę z toru, poczem ruch podjęto.

ZEGAREK SREBRNY „POD TELEGRAFEM“. W Wydziale Śledczym przy ul. Kanoniczej 24 znajduje się zakwestjonowany zegarek srebrny pochodzący prawdopodobnie z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Poszkodowani zgłaszać się mogą celem rozpoznania w godzinach od 11 do 13.

RZECZYWIŚCIE NIEPORADNY. Nieporadny Michał, robotnik, zam. w Sarkach Górnych pow. Rohatyn, zgłosił w policji, że dnia 17 bm. ...dy był w Państw. biurze pośrednictwa pracy ...nał się tam z nieznanym mu osobnikiem, który następnie w podstępny sposób podjął od niego walizkę i kurtkę z kwotą 100 zł. celem przechowania, zapodając swój adres. Kiedy Nieporadny zgłosił się po odbiór walizki pod zapodanym adresem przez owego osobnika przekonał się, że ów osobnik tam nie mieszka. Szkoda wyrządzona Nieporadnemu wynosi 200 zł.

POŻAR. Zawezwana została straż pożarna na ulicę Bożego Ciała pod Nr. 3, gdzie w mieszkaniu Henryka Safira wskutek wadliwej budowy pieca zapaliła się ścianka drewniana. Szkoda wynosi około 150 zł. Straż pożarna ogień ugasiła.

OKRADZIONA HURTOWNIA TYTONIOWA W UŚCIU SOLNEM. Monderer Markus, zam. w Uściu Solnem, zgłosił w policji, że dnia 17 kwietnia około godz. 1 dostali się nieznani sprawcy do hurtowni tytoniowej w Uściu Solnem i skradli na jego szkodę większą ilość tytoniu wartości około 6.000 zł. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek PP.

KRADZIEŻ PRZYBORÓW AUTOMOBILOWYCH. Dr. Schreiber Józef, zam. przy ul. Długiej L. 10, zgłosił w policji, że w czasie od listopada 1928 r. do 17 bm. skradziono mu z szopy przy ul. Gertrudy L. 14 różne części i przybory automobilowe wartości około 2000 zł.

TRÓJKA HULTAJSKA. Maleta Marjan, lat 19, zam. przy ul. Długosza 12, Brabiec Zdzisław, lat 20, zam. przy ul. Traugutta 17 i Magielski Tadeusz, lat 29, zam. w Woli Duchackiej 61 — aresztowani zostali przez I. Komisajat PP, wszyscy za kradzież towarów galanteryjnych na szkodę Heleny Carowej.

—ooo—

PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTRACYJNEGO DLA INWALIDÓW WOJENNYCH do 31 grudnia 1930 roku zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 23, poz. 229, które wchodzi w życie w dniu 1 lipca br. Zainteresowane osoby winny się natychmiast zgłosić w przynależnych Związkach inwalidzkich celem przygotowania ich do rejestracji.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO odbędzie się w sobotę 20 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali Towarzystwa lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4.

W „OGNISKU“ NAUCZYCIELSKIEM, Rynek gł. 29 II piętro odbędzie się w sobotę 20 bm. o godzinie 7 wieczorem odczyt p. Korzeniowskiego i p. Silbermana na temat „Wrażenia z wycieczki krajoznawczo-pedagogicznej do Wiednia“ Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnemi.

ZWIĄZEK AGENTÓW I WOJAŻERÓW (ul. Wielopole 12). W sobotę 27 bm. odczyt dyskusyjny pod tyt. „Sądy pracy“ wygłosi w lokalu związku adwokat dr. Józef Rosenzweig. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka“ z pp. Halacińska i Nowakowskim w głównych rolach. Sztuka ta ze względów repertuarowych ukaże się dziś poraz ostatni przed zejściem na pewien czas z afisza. Jutro w sobotę wznowienie komedji G. B. Shawa „Pygmaljon“, w której rozpocznie gościnne występy p. Aleksander Węgierko, w popisowej roli profesora Higginsa. Dalsze role odtworzą pp.: Jaroszewska, Klońska, Kosmowska, Nowakowski, Szymański, Młodońska, Osuchowska, Treszczyńska, Kaczmarski, Kierczyński, Klimaszewski, Kostrzewa, Kwaskowski, Łubiakowski. Komedja ta zawiera cały szereg uzupełnień i zmian, które dodał Shaw w nowej redakcji. Przekład Florjana Sobieniowskiego, reżyserja p. Węgierki, dekoracje Mieczysława Różańskiego. Wobec zupełnie wysprzedanej widowni na dwa pierwsze przedstawienia „Pygmaljon“, kasa teatru rozpoczęła sprzedaż biletów na dalsze przedstawienia tej komedji w ciągu przyszłego tygodnia.

TEATR REWJOWY „GONG“ (przy ul. Rajskiej 12). Rewja „Przedwiośnie“ grana jest w dalszym ciągu z udziałem całego zespołu na czele z Hanką Ruszowiecką, Ustarbowska, Przestrzelska, Owidzka, Cybulskim, Kamińskim, Belskim, Nowosielskim, Górowskim, Fertnerem i Pilarskim (juniorem). Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

„O TEATR KRAKOWSKI“, dyskusyjny wieczór krakowskiego Związku literatów, z referatem najznakomitszego dziś polskiego pisarza dramatycznego Karola Huberta Rostworowskiego, odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godzinie 8 wieczorem w Domu artystów (plac św. Ducha 5). Do dyskusji zapisało się już w sekretarjacie Związku literatów szereg wybitnych przedstawicieli krakowskiego świata literackiego i teatralnego.

KONCERTY RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Wieczorny koncert w poniedziałek 22 kwietnia zapozna radjosłuchaczów z trzema nowemi utworami chóralnemi Bolesława Wallek-Walewskiego, które wykona chór męski „Echa“ pod kierunkiem kompozytora. Usłyszymy: „Orlętom sława“ do słów Prągłowskiego, utwór nagrodzony na konkursie we Lwowie, następnie „Grający step“ i „Rapsod burzowy“ do słów Józefa Galuszki, obydwa utwory nagrodzone na konkursie w Poznaniu. Jako soliści wystąpią pp. Dr. Władysław Klimczyk, tenor i p. Adam Mazurek baryton. W koncercie tym weźmie udział 13-letni pianista Tadzio Stefański, oraz ulubiony tenor p. Stanisław Szwik, który odśpiewa szereg aryj i pieśni włoskich.

JEDYNY KONCERT ADY SARI, sławnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się **nieodwołalnie w niedzielę 21 bm.** w Starym Teatrze. Bogaty i nowy program wykona artystka z towarzyszeniem fortepianu i fletu.

DZIEWIĄTY PORANEK MUZYCZNY R. T. M. „HEJNAŁ“ W KRAKOWIE. W niedzielę 28 kwietnia o godzinie 11 przedpołudniem urządza R. T. M. „Hejnał“ poranek muzyczny w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Orkiestra symfoniczna wykona utwory Bizeta, Czajkowskiego, Wagnera, chór „Lutni Robotniczej“ pieśni Moniuszki, Galla, Żeleńskiego i łącznie z orkiestrą Griega „Poznanie kraju“. Nadto w programie deklamacja chóralna i występ uczenic szkoły tanecznej p. A. Wachsmanówny, asystentki Rity Sacchetto, które wykonają szereg oryginalnych kompozycyj tanecznych w specjalnie w tym celu sprowadzonych kostjumach. Bilety są już do nabycia przy ul. Batorego 3, parter, u p. Wł. Kühnera od godziny 9 do 2 popołudniu po cenie do połowy zniżonej od normalnych cen biletów wstępu w teatrze im. J. Słowackiego. Z uwagi, że poranki muzyczne, urządzane przez R. T. M. „Hejnał“ cieszą się niezwykle liczną frekwencją i szczerem uznaniem szerokich mas słuchaczów, należy pośpieszyć się wcześniej z rezerwowaniem, względnie zakupem biletów, a zwłaszcza lóż.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE odegra w niedzielę 21 bm. o godzinie 3'30 popołudniu cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem operetkę w czterech aktach Beli Jerbacha i Juljusza Wilhelma pod tytułem „Urszula“; wieczorem zaś o godzinie 7'30 sztukę ze śpiewami i tańcami w czterech aktach Franciszka Dominika „Na Grzegórzkach“.

—ooo—

SPORT

PODGÓRZE — MAKKABI. Zawody tych dwóch czołowych klubów okręgu krakowskiego odbędą się w niedzielę 21 kwietnia na boisku Makkabi. Początek o godzinie 11'30 przedpołudniem. Dla członków klubu ceny miejsc stojących i siedzących zniżone.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE W ZAWODACH KONNYCH. Konkursy w Nicei w pierwszym dniu rozpoczęły się wielkiem zwycięstwem Polski przy udziale ośm narodowości, biorących udział w zawodach. Flaga biało czerwona nie opuszczała masztu. W biegu o nagrodę komitetu technicznego porucznik Szosland na koniu „Ali“ zdobył pierwszą nagrodę, porucznik Starnawski na „Hanibalu“ trzecią nagrodę, a rotmistrz Królikiewicz na „Mylordzie“ piątą. W biegu o nagrodę komitetu sportowego podpułkownik Rómmel na „Gedyminie“ zdobył pierwszą nagrodę.

—ooo—

Z Polski

UMORZENIE SPRAWY SENATORA MIKLASZEWSKIEGO. Biuro senatu komunikuje, że sąd honorowy senatu postanowił sprawę senatora dr. Jerzego Miklaszewskiego wobec śmierci tegoż umorzyć.

MOTYWY WYROKU KOLEŻEŃSKIEGO NA P. GORCZYŃSKĄ. Sąd koleżeński Związku artystów scen polskich rozesłał tekst wyroku, zawieszającego p. Gorczyńską na przeciąg jednego roku w prawach członka ZASP. Do wyroku dołączone są obszerne motywy, w których sąd ZASP stwierdza między innemi: „Znając treść artykułów prasowych, które siłą rzeczy miały charakter sensacyjny i zawierały niejako niezdrową reklamę dla „bohaterki“ sensacji, kol. Gorczyńska nie użyła żadnego z przewidzianych prawem lub zwyczajem sposobów, aby przerwać tę, zdaniem sądu, niedopuszczalną reklamę, jako opartą na komentowaniu czynów, nic z pracą artystyczną kol. Gorczyńskiej wspólnego nie mających“. Pismem, które z afery p. Gorczyńskiej robiło sensacyjną reklamę geszefciarską, był „Kurjer Czerwony“.

POCZTA W WOLBROMIU. Z dniem 21 bm. uruchamia się urząd pocztowo-telegraficzny Wolbrom Nr. 2, powiat Olkusz. Urząd ten połączony będzie z urzędem pocztowym Wolbrom Nr. 1 i z ambulansami Lublin—Katowice i Skarżysko—Katowice w obu kierunkach. Dla ruchu paczkowego wyznacza się pole sytuacyjne Nr. 241. W związku z uruchomieniem urzędu Wolbrom Nr. 2 zmienia się nazwę dotychczasowego urzędu w Wolbromiu mieście na urząd pocztowy Wolbrom Nr. 1. nadto równocześnie zaprowadza się w urzędzie Wolbrom Nr. 1 w dziale telegraficznym i telefonicznym służbę „N“.

SENATOR KS. JÓZEF LONDZIN CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ. Burmistrz polskiego Cieszyna i senator ks. Józef Londzin ciężko zaniemógł. Przed 8 dniami skaleczył się przy wycinaniu nagniotka, wskutek czego wywiązało się zakażenie krwi. Lekarze orzekli, że należy amputować nogę do kolana, pacjent jednakowoż pod żadnym warunkiem nie zgodził się na operację, uważając, że jest w zbyt podeszłym wieku.

PROCES KOMUNISTYCZNY WE LWOWIE. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się we środę rozprawa przeciw trzydziestu kilku oskarżonym o komunizm. Rozprawa z trudem doszła do skutku, gdyż większość ławy przysięgłych ociągała się z przybyciem do sądu. Oskarżeni pochodzą z województwa tarnopolskiego. Są to przeważnie ukraińscy chłopi, kilku tylko jest Polaków i kilku Żydów. Wszyscy oskarżeni odpowiadają za zbrodnię zdrady głównej, popełnioną w szeregach partii komunistycznej zachodniej Ukrainy. Działalność oskarżonych według aktu oskarżenia miała na celu oderwanie Małopolski wschodniej od państwa polskiego i wcielenie jej do sowieckiej Ukrainy. Proces toczy się przed sądem lwowskim, który został delegowany przez sąd apelacyjny na wniosek prokuratury tarnopolskiej. Po odczytaniu aktu oskarżenia rozprawę odroczono. Proces potrwa kilka tygodni. Jako obrońcy występują adwokaci: Dr. Leib Landau z Przemyśla, Honigwill z Warszawy, Dr. Axer ze Lwowa i t. d.

ROK WIĘZIENIA ZA „MIĘDZYNARODÓWKĘ" W sądzie okręgowym w Warszawie toczyła się 16 bm. sprawa członka Związku młodzieży „Bundu" Blitta, który podpisał jako wydawca zbiorek pieśni robotniczych i poezyi w języku żydowskim. Pomiędzy wierszami znalazła się „Międzynarodówka". Komisarjat rządu nakład książki skonfiskował, a Blitta postawił w stan oskarżenia. — Przedstawiciel komisarjatu rządu, przesłuchany na sprawie w charakterze „eksperta", oświadczył, że śpiewanie i deklamowanie publiczne „Międzynarodówki jest aktem nielegalnym, antypaństwowym i podlegającym karze. Karane jest również rozpowszechnianie „Międzynarodówki" w druku. — Obronę Blitta wnosił członek „Bundu" radny Erlich, który podkreślił, iż dotąd „Międzynarodówka" była niejednokrotnie śpiewana publicznie i nie uznawano tego za akt antypaństwowy. Ostatnio „Międzynarodówka" odegrana została w Krakowie na zjeździe TUR-a, zagajonym przez marszałka Sejmu Daszyńskiego. Sąd po naradzie skazał Blitta na rok twierdzy. Do czasu złożenia kaucji w wysokości 500 złotych Blitta aresztowano na sali. Wiadomość tę zaopatruje „Robotnik" następującym komentarzem: — „Hymn „Międzynarodówki" jest hymnem niejako „urzędowym" Międzynarodówki socjalistycznej. Śpiewają go wszystkie partje robotnicze świata. Drukowany był w Polsce w najrozmaitszych wydawnictwach pieśni robotniczych. Śpiewał go niejednokrotnie p. marszałek Piłsudski, wtedy, gdy był jeszcze socjalistą.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW. Po dłuższej obserwacji wojskowe władze bezpieczeństwa w Toruniu aresztowały w dniu 7 bm. Maksymiljana Piechockiego, technika dentystycznego, zamieszkałego w Gdańsku oraz braci Leona i Pawła Haltke, zaś w dniu 17 bm. starszego majstra Rolińskiego, zatrudnionego w introligatorni szkoły podchorążych artylerji w Toruniu, wszystkich pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Przy rewizji u aresztowanych znaleziono nader obszerne dowody. Wykryta afera szpiegowska zatacza szerokie kręgi. Spodziewane są dalsze aresztowania. Piechocki aresztowany został w Toruniu, gdzie miał otrzymać materjał od swych wspólników, — który następnie chciał wywieźć do Gdańska, gdzie stale pracuje w obcym wywiadzie.

—ooo—

Z zagranicy

POLAK BURMISTRZEM W AMERYCE. Dnia 19 marca odbyły się wybory do Rady miejskiej w miasteczku Depew, odległem o 15 mil od Buffalo. Poraz pierwszy w historji wspomnianej osady, w której Polacy liczą 60 procent, wybrany został burmistrzem Polak p. Józef Dworzanowski. Pozatem jednym z radnych na ogólną liczbę 3 wybrany został również Polak p. Rogacki. Do sukcesu Polaków przyczynił się silny udział we wyborach ludności polskiej, która dotychczas pomimo swej większości nie przeprowadziła nigdy Polaka. Jest to trzeci wypadek w tamtejszym okręgu, że Polak wybrany został na burmistrza miasta, gdyż takie stanowisko osiągnęli Polacy w roku 1927 w Dunkirk.

OLBRZYMI POŻAR. Pożar zniszczył ubiegłej nocy fabrykę linoleum w Lille (północna Francja), wyrządzając straty około 20 milj. franków.

ZIMA W BUŁGARJI. W całej Bułgarji pada od wczoraj śnieg. Temperatura spadła do zera. W okolicach Warny szalała śnieżyca. Ozimina ucierpiała znacznie, taksamo i pola różane w południowej Bułgarji.

BANDYTYZM W NOWYM JORKU. „United Press" donosi z Nowego Jorku, że pięciu bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe zaatakowało w Grenvich taksówkę, w której jechało trzech urzędników wiozących 38.000 dolarów na wypłatę robotników zajętych w nowojorskiem towarzystwie telefonicznem. Bandytom, którzy oddali około 50 strzałów, raniąc dwie osoby znajdujące się w taksówce, udało się zabrać pieniądze i zbiec. Policja rozpoczęła poszukiwania, które nie wydały dotychczas żadnego rezultatu.

MEKSYK WPROWADZA PROHIBICJĘ. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Meksyku: Nowy prezydent Gil wydał dekret, w którym wyraża nadzieję, że w przeciągu następnych pięciu lat stanie się Meksyk krajem wolnym od alkoholu. Władze państwowe otrzymały rozporządzenie zabraniające udzielenia nowych koncesyi na sprzedaż napojów wyskokowych.

Pogłoski, pogłoski...

—o—

Od pewnego czasu z dziwną uporczywością powtarzają się pogłoski, że zmiana na stanowisku ministra pracy wymierzona jest specjalnie przeciwko PPS. a zwłaszcza przeciwko posłowi tow. Żuławskiemu.

Pogłoskom tym daje wyraz „Gazeta Warszawska" z 16 kwietnia, która pisze, co następuje:

„Zaznaczyliśmy już, że powołanie pułk. Prystora na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej jest posunięciem politycznem przeciwko PPS (cekawistom). Obecnie podajemy ciekawe wersje, krążące na ten temat w kołach zbliżonych do ministerjum pracy. Jako pierwszy skutek objęcia przez pułk. Prystora ministerjum pracy będzie, według opinji tych kół, „zlikwidowanie posła Żuławskiego", który był faktycznym, chociaż nieurzędowym inspiratorem polityki dotychczasowego ministra pracy, szczególniej w zakresie Kas chorych i innych instytucyj ubezpieczeń społecznych".

Doprawdy, wierzyć się nie chce, by w Polsce ministerjum mogło stawiać sobie za cel „likwidowanie" poszczególnych ludzi. A jeśliby te pogłoski miały opierać się na prawdzie, uderzałaby w tem wszystkiem niesłychana naiwność. Poseł tow. Żuławski na ministerjum pracy ani na jego ministrów nie wywierał nigdy żadnego wpływu w kierunku takiego czy innego załatwienia swoich spraw osobistych, lecz **działał jako reprezentant organizacyj robotniczych.**

Jeżeli miał wpływ na ministerjum zarówno za rządów enpeerowskiego ministra p. Peplowskiego, jak chadeckiego ministra, p. Smulskiego i później, to wpływ ten był wyłącznie **wyrazem siły reprezentowanych przez niego organizacyj.**

By „zlikwidować" tow. Żuławskiego, należałoby więc przedtem „zlikwidować" klasowy ruch zawodowy w Polsce. Ale o możliwości takiego „zwycięstwa" nie śni chyba ani sanacja, ani żaden z jej pułkowników...

Perspektywy p. Bartla

—o—

Były premjer prof. Kazimierz Bartel przed swym wyjazdem zagranicę udzielił agencji „Polska Informacja Dziennikarska" wywiadu o swych planach na przyszłość: „W chwili obecnej zmieniam pole swej pracy — oświadcza profesor Bartel — działalność publiczna ustąpi miejsca **studjom naukowym.** Oderwany od zajęć na polu wiedzy wypadkami majowemi w roku 1926 i powołany do rządu przez marszałka Piłsudskiego, nie mogłem kontynuować mojej pracy naukowej. Dzisiaj, gdy po 3-letnich trudach wyjeżdżam na kilkumiesięczny odpoczynek, myślę o zakończeniu mego dzieła „O perspektywie w malarstwie". Udaję się **do Włoch i Francji.** Celem mej podróży są: Florencja i Siena, a później Paryż, gdzie pracować będę w Bibliotheque Nationale. **Nie obejmę żadnego z proponowanych mi stanowisk profesorskich w obcych uczelniach.** Nie mogę być zdala od Polski, gdyż zbyt jestem związany z krajem. Wrócę na katedrę geometrji wykreślnej politechniki we Lwowie, mojego rodzinnego miasta, z którem łączy mnie tyle lat życia. **W życiu publicznem nadal będę brał czynny udział, piastując mandat poselski".**

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

PODWYŻKA STOPY DYSKONTOWEJ

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Rada Banku Polskiego odbyła dnia 18 bm. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. **Młynarskiego** i po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym krajowym, oraz na rynkach zagranicznych uchwaliła **podwyższyć od dnia 19 b. m. stopę dyskontową do 9%, a stopę lombardową do 10%.**

Jednocześnie obniżyła Rada stopę przy dyskoncie weksli zagranicznych w walucie obowiązującej w siedzibie akceptanta o pół procent, nie zmieniając dotychczasowej stopy od weksli zagranicznych innego rodzaju. Natomiast postanowiła Rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju, **nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcyj kredytowych.**

BIERNOŚĆ BILANSU HANDLOWEGO W MARCU

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Według obliczeń tymczasowych głównego Urzędu statystycznego **bilans handlowy** za marzec 1929 r. przedstawia się następująco:

Przywieziono ogółem 358.234 ton towaru, wartości 233,286.000 zł., wywieziono 1,155.080 ton towaru, wartości 161,523.000 zł. **Bierne** saldo bilansu handlowego w marcu br. wynosi **71,763.000 zł.** — W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zmniejszył się o 31,668.000 zł., wywóz zmniejszył się o 5,869.000 zł.

PAKT PRZYJAŹNI RUMUŃSKO-NIEMIECKIEJ

Wiedeń, 18 kwietnia (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Bukaresztu: Były szef sztabu generalnego armji mocarstw centralnych oraz były komendant niemieckiej Reichswehry generał Seeckt w czasie swego dłuższego pobytu w Rumunji złożył wizytę rumuńskiemu premjerowi Maniu i odbył z nim dłuższą konferencję. Jak słychać, przygotowuje się obecnie niemiecko - rumuński pakt przyjaźni.

—ooo—

PRZESILENIE W AUSTRJI TRWA

Wiedeń, 18 kwietnia (PAT). Prasa chrześcijańsko - socjalna wyraża dzisiaj zapatrywanie, że zerwanie rokowań między większością a opozycją nie jest definitywne. Po stronie stronnictw większości istnieje nadal gotowość do porozumienia, oczywiście nie do porozumienia za wszelką cenę. Socjalna demokracja wyczekuje wyników konferencji partyjnej, która odbędzie się we wtorek w sprawie czynszów mieszkaniowych. Wczoraj przybył do Wiednia naczelnik Przedarulanu dr. Ender i odbył szereg konferencji z politykami m. in. także z b. kanclerzem ks. Seiplem. Dzienniki popołudniowe sądzą, że dr. Enderowi uda się rozwiązać przesilenie.

—ooo—

POGŁOSKI O ZAMACHU NA KRÓLA BUŁGARJI

Wiedeń, 18 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Sofji: Wczoraj krążyły tam pogłoski o rzekomo planowanym zamachu na króla Borysa, którego pociąg w drodze powrotnej miał zostać wysadzony w powietrze. Urzędownie donoszą, iż faktycznie w jednym z wozów pociągu dworskiego, który znajdował się w naprawie, znaleziono **dwie bomby,** pochodzące jeszcze z czasów wojennych.

—ooo—

WALKA DYKTATORA HISZPAŃSKIEGO ZE STUDENTAMI

Wiedeń, 18 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu: Komunikat rządowy oświadcza, że rewolucyjne zachowanie się studentów w Oviedo pociągnie za sobą zamknięcie tego uniwersytetu aż do października 1930 r. Także i w Barcelonie ujawniły się symptomy, które również musiały doprowadzić do zamknięcia tamtejszego uniwersytetu. W razie potrzeby **będą zamknięte uniwersytety całego państwa.**

—ooo—

WALKA O TRON AFGANISTANU

Wiedeń, 18 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu: Według ostatnich wiadomości z Kabulu, nastąpiło gwałtowne starcie między wojskami Habibullaha, a szczepem Wardaki pod Szaikabad. Szczep Wardaki popiera Amanullaha. Szpitale w Kabulu są przepełnione rannymi. Syn Amanullaha znajduje się obecnie w specjalnej misji w **Moskwie.** Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" łączy tę wizytę z poparciem, jakiego doznaje Amanullah ze strony rządu sowieckiego. Także poselstwo tureckie popiera sprawę Amanullaha.

Przemówienie premjera Świtalskiego
w klubie sprawozdawców parlamentarnych
(Zamiast programu)

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 kwietnia.

Dziś około 1 w południe przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowy premjer major Świtalski i wygłosił do zgromadzonych dziennikarzy następujące przemówienie:

— „Szanowne panie i Szanowni panowie! Zgodnie z obserwowanym i u nas, jak i w innych krajach zwyczajem, przychodzę do panów jako prezes Rady ministrów z odwiedzinami. Przychodzę tu ze względu na to, że miejsce to jest dla prasy codziennym warsztatem pracy.

Przemówienia, jakie przy tej sposobności wygłaszają premjerzy obracają się w dość stereotypowym szablonie. Zaczyna się od akcentowania potęgi prasy, obiecuje się utrzymywanie kontaktu z organami prasy, a wreszcie zależnie od okoliczności, wypowiada się swe zamierzenia na przyszłość. Sądzę że jestem zwolniony od zapewnienia panów o swych przekonaniach tyczących się prasy. W sposób coprawda dość fragmentaryczny i epizodyczny zajmowałem się ongiś osobiście dziennikarstwem. Ten fakt świadczy najlepiej o tem, że zdaję sobie sprawę z wagi pracy, jaką państwo wykonujecie.

Obietnice utrzymywania kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć. Trudniej tę obietnicę istotnie wykonać. Państwo musicie łaskawie poczekać, kiedy kontakt ten zorganizuję, bez ujęcia bowiem tego zagadnienia organizacyjnie, zapewnienia moje zawisłyby w powietrzu. Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. Jeżeli po istotnem wejściu w kontakt z prasą dokonam tylko tego, by zmniejszyła się ilość wiadomości, nie mających z rzeczywistością nic wspólnego, gdybym czasem zbyt niepokojący ciąg „kaczek" i kurs i walor tych „kaczek" w interesie spokojnego informowania społeczeństwa obniżył — to byłbym już częściowo ze swej pracy zadowolony.

Deklaracje nowych rządów są wtenczas potrzebne jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą najszersze warstwy społeczeństwa nowy rząd ma rozpocząć zasadniczo nowy kurs. **Tylko taka zasadnicza zmiana — powtarzam — dotykająca istotnie interesy całego społeczeństwa wymaga publicznego oświadczenia ze strony nowego rządu o jego zamierzeniach. Tej potrzeby w tej chwili i tym razem nie wyczuwam** i dlatego muszę prosić, byście panowie wstrzymali swą z obowiązku waszego płynącą ciekawość i byście panowie cierpliwie osądzili działalność tego rządu nie wedle jego zapowiedzi, ale wedle tego co zrobi".

Na powyższe przemówienie p. Świtalskiego odpowiedział prezes klubu red. Bazylewski, podkreślając ważność kontaktu z prasą i prosząc o dostarczanie prasie poważnych i rzeczowych informacyj.

Między innemi prezes red. Bazylewski powiedział co następuje:

„Dziękujemy przedewszystkiem za odwiedzenie nas i za tyle aktualnych wskazówek, dotyczących strony informacyjnej.

Klub nasz jest organizacją wyłącznie zawodową, zawód zaś dziennikarski wbrew odmiennym często wyobrażeniom, polega na **wyszukiwaniu i znajdywaniu jądra prawdy**, tkwiącej w wydarzeniach życia, dla nas w wydarzeniach życia politycznego. Ta część pracy zawodowej dopuszcza, a nawet wymaga współdziałania z przedstawicielami wszelkich kierunków politycznych. Klub opanował technikę tego współdziałania, jest przez to zwarty i mocny, ale także pełen poczucia odpowiedzialności. Oświetlenie i krytyka zdarzeń leży poza obrębem wpływów organizacyjnych, ale **poszukiwanie prawdy jest wtedy tylko skuteczne, jeżeli dociera do źródeł poczynań**. Tracą przez to rację **domysły, bajki, kaczki i plotki**, o których pan premjer wspomniał i dlatego w **normalnych** stosunkach ustawania się wszędzie organa powiadamiające o faktycznym stanie rzeczy, powołane do informowania prasy, a przez nią ogółu o tendencjach rządu. **Z bezkresu przypuszczeń i kombinacyj wprowadza się prasę, a przez nią ogół na ślad realny i wprzęga się czynniki w rydwan zmierzający do celów wytkniętych.** Dokona tego dobra polityka prasowa. O taką politykę prasową i jej wznowienie prosimy pana premjera. Życzymy sobie przytem, aby stosunek p. premjera do prasy był dobry".

TAJEMNICA CO DO SESJI SEJMU

Po przemówieniach jeden z dziennikarzy zapytał p. premjera, czy będzie zwołana sesja Sejmu. **P. premjer uchylił się od odpowiedzi.**

PREMJER U MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO

Dziś o 12 w południe premjer dr. Świtalski złożył wizytę marszałkowi Sejmu tow. Daszyńskiemu, z którym odbył blisko godzinną konferencję. Następnie p. Świtalski złożył wizytę **marszałkowi Senatu** prof. Szymańskiemu.

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 18 kwietnia (PAT). W ciągu drugiego posiedzenia, odbytego w dniu wczorajszym, komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej dyskutowała **nad projektem sowieckim.** Głos zabierali delegaci: Persji, Niemiec, Japonji, Chili, Francji i Rosji. Delegat **japoński** Sato zwrócił uwagę na zasadnicze różnice, zachodzące między punktami widzenia sowieckim i japońskim i wielu innych państw odnośnie do znaczenia art. 8 paktu, mówiącego o obowiązku ograniczenia zbrojeń, który w zrozumieniu p. Sato uzależnia rozbrojenie od bezpieczeństwa. Generał **sowiecki** Longewoj dawał wyjaśnienia co do samego projektu sowieckiego, który polega na arytmetycznem zmniejszaniu stanu zbrojeń, nie biorąc wcale pod uwagę potrzeb wojskowych państw w celach obrony ich granic i niezależności i nie proponując również żadnych gwarancyj bezpieczeństwa. W zakończeniu posiedzenia przewodniczący zaproponował przejście do następnego punktu porządku tj. do propozycji, która mówi o publikacji i wymianie informacyj o stanie sił zbrojnych. Mówca zaznaczył, że w czasie drugiego czytania projektu, przygotowanego przez komisję, delegacja sowiecka będzie mogła powrócić do omówienia zasad zawartych w jej projekcie. Dziś komisja wypowie się w drodze głosowania co do wniosku przewodniczącego.

Jak wygląda niemiecka propozycja reparacyjna

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Dzisiejsza „Kölnische Zeitung" przynosi depeszę swego korespondenta paryskiego o rokowaniach reparacyjnych, datowaną z dnia 17 bm. wieczorem, a oświadczającą, **że wobec niedotrzymania poufności przez stronę przeciwną uważa za stosowne podać właściwą treść propozycji niemieckiej.** Rzeczoznawcy niemieccy zaproponowali — jak twierdzi ta depesza — **raty roczne przy stałej wysokości 1.650 miljonów marek** płatnych w ciągu 37 lat. Owa rata reparacyjna ma się składać z trzech części: w pierwszej części korzystającą z ochrony transferowej, w drugiej części pozbawionej tej ochrony i wreszcie w trzeciej części składającej się z dostaw rzeczowych, które miałyby być dostarczane jeszcze przez dziesięć lat pierwszych w stopniowo zmniejszających się ilościach. Delegacja niemiecka żąda ochrony transferowej przynajmniej dla połowy całej proponowanej raty, to znaczy conajmniej dla 800 miljonów marek. Świadczenia niemieckie w myśl żądań aljanckich rozpoczynają się od najniższej raty rocznej 1.800 miljonów i mają wzrastać **dość szybko aż do ostatecznej wysokości w 37 roku na 2.450 miljonów** tak, że przeciętne raty roczne w ciągu tych 37 lat wyniosłyby 2.200 miljonów. Po 37 latach miałyby płacić Niemcy przez dalszych 21 lat po 1.700 miljonów rocznie z tem, że owa reszta świadczeń mogłaby być skapitalizowana z góry. Rzeczoznawcy aljanccy mieli żądać wogóle klauzuli transferowej. W ten sposób — jak oświadcza korespondent „Kölnische Zeitung" — pomiędzy żądaniami **aljanckiemi** a ofertą niemiecką istnieje **różnica około 550 miljonów, oraz poważna różnica zdań,** co do transferu i wreszcie **najpoważniejsza może różnica,** polegająca na tem, że strona niemiecka **odrzuciła** przedłużenie świadczeń poza 37 lat.

GROŹBA ROZBICIA KONFERENCJI

Paryż, 18 kwietnia (PAT. — Jak przewidują tu, podkomisja Revelstoke'a po sprawdzeniu stosunku wysokości rat rocznych, przewidzianych przez plan Dawesa, do propozycyj, zawartych w tej mierze w memorandum Schachta, zwróci się do Schachta o przedstawienie danych, które upoważnią go do stwierdzenia, iż niemożliwą rzeczą dla Rzeszy płacić więcej niż 1.650 miljonów rocznie. Trudno będzie aljantów przekonać, iż Niemcy, które w wykonaniu planu Dawesa miały płacić 2.5 miljarda rocznie, nagle nie są w możności płacić 1.800 miljonów w roku 1930, podczas gdy w normalnem wykonaniu planu Dawesa miałyby płacić w tym roku 2.570 miljonów. Wierzyciele Niemiec wskażą **na niemożliwość czynienia dalszych ustępstw** i podkreślą, że konferencja rzeczoznawców skazana jest **na pewne niepowodzenie,** o ile Niemcy nie okażą tej samej dobrej woli, którą okazują wierzyciele.

ODPOWIEDŹ — UTRZYMANIE OKUPACJI NADRENJI

Paryż, 18 kwietnia (PAT). Prasa występuje energicznie przeciw wyglądającym na **kpiny** propozycjom Schachta, które — jak piszą dzienniki — **są bezwzględnie nie do przyjęcia.** Dzienniki podkreślają, że w zaproponowanych cyfrach Niemcy pomijają całkiem poprostu odszkodowania wojenne i przerzucają 21 rat rocznych należnych z tego tytułu sojusznikom na ich rachunek. „Echo de Paris" pisze: Musimy niewzruszenie utrzymać okupację Nadrenji".

TELEGRAMY

—o—

Z TRYBUNAŁU STANU

Warszawa, 18 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Oskarżyciele byłego ministra Czechowicza w Trybunale stanu, posłowie tow. Lieberman oraz Wyrzykowski i Pieracki złożyli sędziemu Sądu Najwyższego p. Stanisławowi Zalewskiemu, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie, wszystkie dokumenty. Po zbadaniu dokumentów przesłuchani mają być świadkowie, zgłoszeni zarówno przez oskarżycieli, jak i przez obrońcę p. Czechowicza adw. Paschalskiego. Ostatni zbadany zostanie pan Czechowicz. Rozprawa główna spodziewana jest **w maju.**

GROŹBA STRAJKU KOLEJOWEGO W NIEMCZECH

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Sytuacja na kolejach Rzeszy **zaostrza się coraz bardziej.** Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt", Związki kolejarzy na terenie całej Rzeszy podjęły już **przygotowania do strajku.** Głównym ośrodkiem ruchu strajkowego jest Saksonja oraz okręgi kolejowe Halle, Kassel i Frankfurt. Poważne wrzenie wśród kolejarzy zaznacza się również w Berlinie. Biuro Wolffa ogłasza w związku z temi doniesieniami komunikat podnoszący, że dyrekcja kolei Rzeszy po otrzymaniu pism organizacyj zawodowych nawiązała kontakt z władzami rządowemi w celu ponownego zastanowienia się nad sytuacją. Późna rekonstrukcja gabinetu opóźniła załatwienie tej sprawy Komunikat zapowiada na najbliższe dni zwołanie konferencji z udziałem czynników rządowych.

POWSTANIE CHŁOPÓW MAHOMETAŃSKICH W ROSJI

Wiedeń, 18 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Tamtejsze dzienniki podają wiadomość o **powstaniu chłopów Mahometanów w Rosji sowieckiej, wzdłuż granicy rosyjsko-tureckiej.**

Władze sowieckie aresztowały wszystkich przywódców chłopskich i zabroniły odbywania ceremonji kościelnych. Gruzińskie oddziały armji czerwonej, które wysłano dla stłumienia powstania **miały odmówić posłuszeństwa. Zarządzona została mobilizacja wszystkich członków partji komunistycznej.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Pygmaljon" (premjera) (gościnny występ p. Aleksandra Węgierki).
Niedziela popoł.: „Krakowiacy i górale"; wieczór: „Pygmaljon" (gościnny występ p. Aleks. Węgierki).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Przedwiośnie".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Piątek: prof. Tadeusz Biliński: Małżeństwo przyszłości (małżeństwo z koleżeństwa i inne).

KINOTEATRY

Bagatela: „Zuzia saksofonistka".
Corso: „Powrót z niewoli".
Nowości: „Awantura arabska".
Promień: „Pani ministrowa".
Sztuka: „Złodziejka miłości".
Uciecha: „Błękitne noce".
Wanda: „Ostatni monarcha".
Warszawa: „Ostrzegam".
Kino Domu Żołnierza polskiego: „Władcy oceanu".

RADJO KRAKOWSKIE

Piątek 19 kwietnia

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Pogadanka dla rodziców i wychowawców — dyr. E. Wallek Walewski: „Nauczanie muzyki w szkołach średnich". 17.25: Transmisja z Wilna. 18.15: Koncert z Katowic. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczyt: „Najnowsze wydawnictwa" — dr. Adam Bar. 19.35: Aktualja. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy i inne. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy, poczem nastąpią retransmisje ze stacyj zagranicznych.

—ooo—

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH zapowiedziana na piątek 19 bm. popołudniu odbędzie się **w poniedziałek 22 bm.** o godzinie 6.30 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Porządek dzienny: 1) **Zastój w przemyśle budowlanym** — referuje tow. **Łapiński**; 2)**kryzys gospodarczy a położenie klasy robotniczej** — referuje tow. poseł **Żuławski**; 3) **Święto 1 Maja.** Uprasza się wszystkie zarządy związków zawodowych o punktualne i niezawodne przybycie. **Rada Związków Zawodowych.**

SĄD POLUBOWNY RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie posiedzenie w piątek 19 bm. o godz. 7 wieczór w Sekretarjacie Rady Zw. Zaw. Uprasza się tow. Dra Rosenzweiga, Puchackiego, Pieczarskiego, Macelucha i Purmana o punktualne i niezawodne przybycie.

Prezydjum Rady Zawodowej.

TOWARZYSZE zechcą zgłosić się po odbiór legitymacyj partyjnych w godz. od 10—13 i od 16 do 20 w Sekretarjacie OKR, ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

REJESTRACJA CZŁONKÓW TUR rozpoczyna się od dnia 18 bm., tj. od czwartku. Wszyscy członkowie TUR oddział Kraków mają się zgłaszać w Administracji „Naprzodu" przy ul. Dunajewskiego 5 parter oficyny u tow. St. Czerwieńca. Godziny rejestracji codziennie od 4—7 popołudniu.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się **w piątek 19 bm. o godzinie 5** popołudniu w Domu Robotniczym przy ulicy Dunajewskiego 5 II p. Porządek dzienny: **Przyczyny braku pracy w przemyśle budowlanym.** — Referują tow. poseł **Żuławski** i tow. rm. **Łapiński.**

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 20 bm. o godzinie 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 III p. w lokalu TUR. Porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie z działalności zarządu, 4) sprawozdanie kierowników sekcyj, 5) wybory nowego zarządu, 6) wnioski. W razie braku kompletu w wyznaczonym terminie zebranie odbędzie się o 6'30 bez względu na ilość obecnych członków. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej org. młodz. TUR. **Za Zarząd Org. młodz. TUR: S. Rzeźnik,** przew. **T. Gąsior,** sekr.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ W TARNOWIE odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Domu Robotniczego w Tarnowie, ul. Goldhamera 83. Bratnie organizacje uprasza się o przybycie ze sztandarami.

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY! We wtorek 23 bm. o godzinie 6 wieczór odbędzie się zgromadzenie grupy III i IV w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawa akcji cennikowej. O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ZAKŁADU INTENDANTURY WOJSK POLSKICH W KRAKOWIE, pracujących przy ul. Bosackiej 5, odbędzie się 25 bm. o 4 popołudniu. Sprawy bardzo ważne.

WSTĘPUJCIE DO KOŁA KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEGO MŁODZIEŻY TUR. Wpisy codziennie od 7—8 w Sekretarjacie młodzieży TUR, ul. Dunajewskiego 5 III p. Pogadanki we środy od 7 do 8.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez tow. Wiktorowicza składam na fundusz prasowy zł. 5.50 i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Kapelę Kaz., Pazdrego Juljana, Mroczkowskiego Tomasza i Sędziszowskiego Franc., wszystkim ze Suchej i tow. Kościelnego Albina z Radziszowa.

Florkowski Stan, Sucha.

Wezwany przez tow. Mucka składam na fundusz prasowy Naprzodu 10 zł. i wzywam wszystkich działaczy ZZK do złożenia takiej samej kwoty, pomimo, że już niektórzy złożyli po 5 zł. na fundusz prasowy. **Bobek Stanisław,** emeryt.

—ooo—

OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH W KRAKOWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarki-sekundarjuszki „Domu Zdrowia" w Bystrej.

Warunki materjalne wedle obowiązującej dla lekarzy „Domu Zdrowia" w Bystrej pragmatyki służbowej:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
3) Dyplom doktora medycyny oraz poświadczenie 5-letniej praktyki w zakresie chorób wewnętrznych.
4) Świadectwo zdrowia.

Podania należy składać na ręce dyrektora Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie, ulica Batorego L. 6 najdalej do dnia 30 kwietnia 1929 r.

Posada do objęcia natychmiast — nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrektor: **Zygmunt Klemensiewicz.** Przewodniczący Zarządu: **Dr. Ryszard Kunicki.**

BIELA ANTONI z Sułkowic, pow. Myślenice, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU Kraków.

X. Zwyczajne Zgromadzenie Delegatów

ROBOTN. SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW „PROLETARJAT" W KRAKOWIE

odbędzie się w dniu 3 maja 1929 r. o godz. 11 przedpoł. w sali na III-iem piętrze przy ul. Dunajewskiego L. 5

z następującym porządkiem dziennym:

1) ukonstytuowanie Zgromadzenia delegatów,
2) odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia delegatów,
3) sprawozdanie zarządu z działalności i zamknięcie rachunkowe za rok 1928,
4) sprawozdanie Rady nadzorczej, uchwała w sprawie zamknięcia rachunkowego i w sprawie absolutorjum,
5) uchwała w sprawie nadwyżki bilansowej,
6) zatwierdzenie planu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1929,
7) uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej,
8) wnioski i interpelacje.

Jeżeliby się o oznaczonej godzinie nie jawiła na sali przewidziana statutem liczba delegatów, odbędzie się w godzinę później następne Zgromadzenie delegatów z tymsamym porządkiem dziennym i w tejsamej sali, które będzie upoważnione do podejmowania ważnych uchwał bez względu na liczbę obecnych delegatów.

Za zarząd:

Stanisław Olejniczak Dr. Karol Kropatsch

Wydawca: **Emil Haecker.** — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.